

◆ IRENA RZEPLIŃSKA  
◆ PAULINA WIKTORSKA

## PODSUMOWANIE



DOI 10.5281/ZENODO.5590331

„Karierowicze Kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich” – tak zatytułowaliśmy naszą książkę. Sam tytuł pokazuje, z jakimi wątpliwościami zetknął się zespół badaczy zarówno na etapie konceptualizacji i operacjonalizacji badań, jak i podczas analizy ich wyników. Zasadnicze pytanie towarzyszące nam podczas pracy brzmiało: Czym jest „kariera kryminalna”? Poszukiwaliśmy definicji w literaturze, przytaczaliśmy wybrane koncepcje teoretyczne i wnioski z badań, a w rezultacie doszliśmy do wniosku, że pojęciem „kariera kryminalna” posługujemy się umownie, bazując na konstrukcji metodologicznej, umożliwiającej nam zakwalifikowanie poszczególnych osób do badań. Przyjęliśmy operacyjne określenie pojęcia „karierowicza kryminalnego” jako wielokrotnego sprawcy przestępstw, który został co najmniej dwukrotnie skazany i popełnił co najmniej trzy czyny zabronione, które spotkały się z formalnoprawną reakcją ze strony organów ścigania. W toku dyskusji naszego zespołu doszliśmy do wniosku, że trudno określić, czym jest kariera kryminalna, jakie są jej wskaźniki i czy w ogóle określanie wielokrotnego sprawstwa przestępstw karierą jest trafne.

Celem badań była próba udzielenia odpowiedzi na pytania o to, kim są wielokrotni sprawcy przestępstw, czy można i w jakim znaczeniu określać ich jako tych, którzy „robią” karierę w przestępczości? Badania nad przestępcami powrotnymi, wielokrotnie skazywanymi, przestępcami chronicznymi, recydywistami w znaczeniu prawnokarnym i penitencjarnym prowadzone są w kryminologii od prawie stu lat. Przyczyn powrotności do przestępstwa upatruje się w różnorodnych czynnikach egzogennych i endogennych. Wskazuje się na uwarunkowania pozytywne sprzyjające popełnianiu przestępstw, ale również na „przeszkody”, które uniemożliwiają lub utrudniają jednostce rezygnację z aktywności przestępczej na poszczególnych etapach jej życia.

Zagadnienie powrotności do przestępstwa pozostaje wciąż jednak aktualne. Nie rezygnując z pytań stawianych do tej pory, stawia się nowe pytania badawcze, zwracając uwagę na zmieniające się uwarunkowania społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe. Przystępując do naszych badań sformułowaliśmy trzy podstawowe hipotezy badawcze, zakładające wyróżnienie pewnych typów karier przestępczych. Po pierwsze, możemy wyróżnić sprawców przestępstw o mniejszym ciężarze gatunkowym, którzy popełnili przestępstwa, przede wszystkim, w wyniku problemów w życiu rodzinnym, środowisku rówieśniczym, warunków bytowych czy kłopotów z nauką. Po drugie, istnieje grupa sprawców przestępstw poważniejszych popełnianych z użyciem przemocy, które są wpisane w sposób ich funkcjonowania w społeczeństwie i stanowią sposób przezwycięzania życiowych trudności. I wreszcie możemy mówić o typie mieszanym, czyli sprawcach popełniających czyny o różnym charakterze i ciężarze gatunkowym, często okazjonalnie, których nie można jednoznacznie zakwalifikować do żadnej z dwóch poprzednich grup. Wyniki badań skłoniły nas jednak do przyjęcia innej typologii karierowiczów kryminalnych, opartej na zmiennej dotyczącej długości trwania kariery i intensywności popełnianych czynów i odnoszącej się raczej do trajektorii przestępczej tych osób niż opisującej i charakteryzującej ich „kariery”.

Nasze badania nad karierami kryminalnymi sprawców przestępstw przeprowadziliśmy na zbiorowości 2397 osób, które pierwsze czyny karalne popełniły w okresie nieletniości. Ta zbiorowość ułożyła się w dwa pokolenia. Pierwsze z nich nazwaliśmy pokoleniem transformacyjnym, do którego zaliczyliśmy osoby, które w okresie nieletniości miały sprawy w sądach dla nieletnich w latach 1985–1988. Drugie to pokolenie milenijne, którego członkowie sprawy w sądach dla nieletnich o czyny karalne mieli w latach 2000. Przyjęcie takiej perspektywy pozwoliło na przeanalizowanie obecności przestępczości w losach sprawców wielokrotnych, którzy rozpoczynali swoją aktywność w dwóch odmiennych rzeczywistościach polityczno-społecznych.

Badani należą do zbioru osób prawomocnie skazanych, uwzględnionych w statystykach, przy czym przyjmujemy realistyczne podejście do statystyk kryminalnych, zakładające, że pomiędzy przestępczością ujawnioną i nieujawnioną zachodzi stosunek zmienny i dane formalne nie muszą odzwierciedlać przestępczości rzeczywistej<sup>1</sup>. Nie wszystkie przestępstwa są ujawniane organom ścigania, zatem nie każde zdarze-

1 Szerzej: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, 2006, s. 189–190.

nie przestępcze znajduje epilog w sądzie karnym. Życie wielokrotnych sprawców nie ogranicza się do aktywności przestępczej: zdobywają wykształcenie (niektórzy w zakładzie karnym), uzyskują uprawnienia zawodowe, zakładają rodziny, rozstają się i mają zobowiązania alimentacyjne, pracują (legalnie lub nie), popadają w uzależnienia alkoholowe, narkotykowe, podejmują próby leczenia, wyjeżdżają za granicę do pracy, zrywają ze swoim towarzystwem, niekiedy zmieniają zupełnie środowisko, co czasami skutkuje rozpoczęciem życia bez przestępstw w krótszej bądź dłuższej perspektywie.

W badaniu losów życiowych wielokrotnych sprawców przestępstw staraliśmy się zwrócić uwagę na czynniki utrzymania się w przestępczości – „haki” i „sidła”<sup>2</sup>, powstrzymujące przed odejściem od przestępczości oraz na czynniki rezygnacji z przestępczości. Koncentrujemy się na próbie odpowiedzi na pytania o to, dlaczego ludzie rozpoczynają aktywność przestępczą, dlaczego kontynuują zachowania przestępcze i dlaczego na różnych etapach swojego życia przestają popełniać przestępstwa?

Pisząc o początkach kariery kryminalnej wielokrotnych sprawców przestępstw, czyli inaczej identyfikując czynniki ryzyka, skoncentrowaliśmy się na ich prezentacji z perspektywy badanych, wyrażonej w wywiadach narracyjnych. Opisujemy schematy stawania się i bycia przestępcą w taki sposób, w jaki rozumieją go wielokrotnie skazani. Autorki – Olga Wanicka i Dagmara Woźniakowska-Fajst – piszą, że w zasadzie niemożliwe jest wyłuskanie najważniejszych czynników ryzyka popełnienia przestępstwa. Skłonność do powrotności do aktywności przestępczej jest przede wszystkim efektem zaniedbań i bierności osób dorosłych otaczających młodego człowieka, przede wszystkim rodziców, innych dorosłych opiekunów (nauczycieli, wychowawców) i wreszcie instytucji, które w różnym stopniu zajmowały się młodym człowiekiem. Jednym z ważniejszych wniosków opisywanych badań, jest to, że przyczyny przestępczości uporczywej są zazwyczaj wtórne w stosunku do deficytów wychowawczych, które dotknęły sprawcę przestępstw w dzieciństwie. Przyczyną przestępczości nie jest nadmierna agresja dziecka, lecz raczej czynniki, które w toku życia agresję wywołały lub jej nie wyhamowały. Wejście w przestępczość nie jest uwarunkowane bezpośrednio dysfunkcjami człowieka, ale brakiem odpowiedniego wsparcia lub leczenia. Kluczowy jest brak odpowiedniego zainteresowania, brak miłości, troski, a czasem po prostu brak wystarczających warunków bytowych, o czym mówili badani w wywiadach.

2 Szerzej: W. Klaus: *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie w procesie odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/ZENODO.5590327).

Bezpośrednią przyczyną przestępczości nie jest także uzależnienie od środków psychoaktywnych, ale problemowa rodzina i panująca w niej sytuacja, które zmuszają młodego człowieka, do szukania możliwości znalezienia rozwiązania trudności w alkoholu, narkotykach czy hazardzie. Bezpośrednią przyczyną przestępczości nie są również wyłącznie „nieodpowiedni” rówieśnicy, choć ich rola jest znacząca, ale także sytuacje, które skłaniają do kontaktu z nimi, często wybór innego towarzystwa nie jest po prostu możliwy na danym etapie życia. Wniosek jest taki, że w większości przypadków, ale nie we wszystkich instytucje edukacyjne i wychowawcze nie są w stanie przezwyciężyć czy skorygować deficytów wychowawczych rodziny. Nie znaczy to, że instytucje te są całkowicie nieefektywne i zbędne, ale ich rola w procesie socjalizacji jest po prostu ograniczona.

Analizując trwanie, rozwój i ewentualne zakończenie kariery przestępczej w badanej zbiorowości dawnych nieletnich posłużyliśmy się pojęciem trajektorii przestępczej. Trajektorią przestępczą jest, jak piszą Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik Wzorek<sup>3</sup>, jedną z wielu dróg, którą niektórzy ludzie idą przez życie, obok ścieżki zawodowej, edukacyjnej, rodzinnej czy towarzyskiej. Kariera kryminalna jest szczególnym typem trajektorii. W naszym badaniu „ścieżek życia” nie koncentrowaliśmy się na wyjaśnieniu, dlaczego jedni ludzie popełniają przestępstwa a inni nie – próbowaliśmy opisać, jak przestępczość wygląda w całym życiu człowieka i jak zmienia się wraz z wiekiem; jaki jest czas trwania trajektorii przestępczej i w jakich okolicznościach następuje jej zakończenie, a ściślej mówiąc zaprzestanie popełniania przestępstw

Badania w nurcie *life course criminology* skupiają się zazwyczaj na jednej kohorcie wiekowej – osób urodzonych w tym samym roku. Nasza zbiorowość badana obejmuje 27 roczników, osób urodzonych w latach od 1966 do 1994, które podzieliliśmy na dwa pokolenia: transformacyjne i milenijne, wśród których wyodrębniliśmy cztery kohorty wiekowe. Osoby w wieku 17–21, 20–29, 30–39, 40 lat i więcej. Rezultaty naszych badań potwierdzają znane w kryminologii ustalenia, że większość osób rozpoczyna swoją działalność przestępczą we wczesnej dorosłości – co piąty był skazywany w 18 roku życia. Skazywani po raz pierwszy w dorosłości w wieku 21–23 lata stanowili 5% badanych. Wchodzenie w przestępczość w dorosłości późniejszej, po 25 roku życia wykazywało poniżej 2% badanych. Interesowała nas długość trajektorii, czyli liczba lat, które upłynęły

3 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590255).

pomiędzy pierwszym skazaniem w dorosłości a ostatnim: najkrótsza trajektoria wynosiła 1 rok a najdłuższa 28 lat. Trajektorie przestępcze naszych badanych trwały średnio 6 lat. Te o przeciętnej długości trwające od roku do 5 lat i od 6 lat do 10 lat stanowiły łącznie prawie połowę wszystkich trajektorii. Wyraźnie mniejszy był udział wśród badanych sprawców o coraz dłuższych trajektoriach: od 11 do 15 lat stanowili 15% badanych a 16 lat i więcej – 7% badanych. Zaobserwowaliśmy, że sprawcy skazani po raz pierwszy w dorosłości w wieku 17–21 lat mają dłuższe trajektorie niż sprawcy, którzy zaczynali jako starsi. Również osoby, które mają za sobą co najmniej jeden pobyt w zakładzie karnym, mają dłuższe trajektorie przestępcze niż osoby nie skazywane na bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Najliczniejszą grupę nie realizującą żadnej trajektorii przestępczej stanowią osoby przypisane do kategorii „nie-sprawców”, niemal 70% zbiorowości pokolenia milenijnego. Do tej kategorii zaliczyliśmy nieskazywanych w dorosłości (blisko 60%) i skazywanych za jeden czyn (około 9%). Skazani za jeden czyn, jak przyjęliśmy, to nie są osoby, o których można powiedzieć, że są karierowiczami kryminalnymi. Pozostałych uznaliśmy za „sprawców z pewnego rodzaju karierą” dzieląc ich ze względu na typy trajektorii przestępczych na: sprawców przypadkowych, czasowo aktywnych o niższej intensywności działalności przestępczej, sprawców czasowo aktywnych o wyższej intensywności działalności przestępczej, sprawców późno – aktywnych i przestępców chronicznych<sup>4</sup>.

Przedmiotem naszych badań była również kwestia wyróżnienia typologii trajektorii przestępczych. Typy trajektorii skonstruowaliśmy w oparciu o takie kryteria jak: moment rozpoczęcia działalności przestępczej w dorosłości, przeciętna liczba popełnionych przez badanych czynów w toku dorosłego życia, długość trajektorii, częstość występowania trajektorii w badanej zbiorowości.

Jedną z ważniejszych odmienności naszej typologii od innych relacjonowanych w literaturze kryminologicznej jest to, że sprawcy chroniczni w naszej zbiorowości nie są odpowiedzialni za największą liczbę popełnionych czynów. Za większość przestępstw popełnionych przez zbiorowość pokolenia milenijnego odpowiadają sprawcy czasowo aktywni. Określone przez nas typy trajektorii przestępczych analizujemy i dzielimy na dany obecny moment, na podstawie aktualnych informacji, które posiadamy na temat badanych. Jak piszą Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik

---

4 Ibidem.

Wzorek „są aktualne na dany moment życia badanych. Wraz z kolejnymi latami życia naszych badanych ich trajektorie przestępcze mogą się zmieniać, a zmiany mogą pójść w różnych kierunkach”<sup>5</sup>.

Badanie trajektorii przestępczych objęło także strukturę popełnianych przestępstw z uwzględnieniem podziału na pokolenie transformacyjne i milenijne. Zasadniczo wśród popełnianych czynów dominuje przestępczość pospolita, w tym przede wszystkim przestępczość przeciwko mieniu, co jest zgodne z ogólnymi danymi dotyczącymi struktury przestępczości. Przedstawione w rozdziale wyniki badań pozwalają na stwierdzenie, że przestępczość zapoczątkowana w okresie nieletniości i kontynuowana w okresie dorosłości charakteryzuje się pewnymi stałymi trendami. Pomimo zmian ustrojowych, gospodarczych, społecznych oraz legislacyjnych, polegających nie tylko na penalizacji i depenalizacji poszczególnych czynów, ale również na zmianach w zakresie filozofii zasad odpowiedzialności karnej, struktura przestępczości występującej podczas drogi życiowej badanych zmienia się w dość ograniczonym zakresie. Bezwzględna dominacja przestępstw przeciwko mieniu widoczna jest zarówno w pokoleniu transformacyjnym, jak i milenijnym. Pomimo powracającej przestępczości naszych badanych najcięższe przestępstwa, w tym zabójstwa, popełniane są sporadycznie. W szczególności nie możemy stwierdzić, że następuje brutalizacja kolejnych popełnianych czynów – sprawcy przestępstw przeciwko mieniu nie zaczynają popełniać przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. O „specjalizacji” sprawców, czyli powrotności do popełniania przestępstw tego samego rodzaju, możemy mówić w mniej niż połowie przypadków w grupie przestępstw przeciwko mieniu. Kontynuacja widoczna jest również w przypadku uszkodzeń ciała i udziału w bójce oraz - w nieco mniejszym stopniu - przy prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu, znieważaniu i groźbach karalnych, a także fałszerstwach.

W trakcie badań zdecydowaliśmy się na odrębne opisanie kobiet, które rozpoczynały aktywność przestępczą jako nieletnie. Perspektywa kobieca jest znacznie rzadziej wykorzystywana w badaniach kryminologicznych, zazwyczaj opisuje się przestępczość mężczyzn. Dagmara Woźniakowska-Fajst w swoim rozdziale<sup>6</sup> pokazuje przestępczość kobiet na tle przestępczości mężczyzn. Zauważa, że kariery kryminalne kobiet różnią się od karier mężczyzn przede wszystkim długością ich trwania i w ogra-

5 Ibidem.

6 D. Woźniakowska - Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

niczonym stopniu wagą popełnianych w ich toku przestępstw. Średnia długość pozostawania w przestępczości przez kobiety jest dość krótka, wynosi zaledwie 2 lata, podczas gdy średnia długość kariery męskiej to 7 lat. Czyny ponownie popełniane przez kobiety często komasują się na przestrzeni tylko jednego roku, wydaje się więc problematyczne, czy w ogóle możemy mówić o karierach kryminalnych kobiet. Dyskusyjne jest nawet to, czy pozostawanie w przestępczości do 5 lat zasługuje na miano kariery kryminalnej. Jeżeli chodzi o strukturę przestępczości kobiet i mężczyzn, to przeprowadzone przez nas badania mogą wskazywać na to, że przestępczość kobiet jest niewiele mniej różnorodna niż przestępczość mężczyzn. Wśród czynów popełnianych przez kobiety nie występują jedynie te najpoważniejsze, których jest niewiele także wśród czynów popełnianych przez mężczyzn.

Pisząc o karierach kryminalnych postawiliśmy sobie pytanie o to, jakie przeszkody występują w procesie odchodzenia od przestępczości? Zaprzeszanie, odstąpienie, odejście od popełniania przestępstw jest procesem naturalnym w losach życiowych większości osób, które popełniają przestępstwa. Pewna grupa jednak trwa w przestępczości, stąd podjęta przez nas próba ustalenia, jakie czynniki przeszkadzają wielokrotnym sprawcom przestępstw w odchodzeniu od przestępczości. Witold Klaus w analizie tego zagadnienia przyjął, że pojęcie „odchodzenia od przestępczości” „oznacza pewien proces, rozpoczynający się od podjęcia przez określoną osobę decyzji, że chce wprowadzić zmiany w swoim życiu, polegające na tym, że chciałaby żyć bez naruszania prawa”<sup>7</sup>. Opisuje tę trudną i krętą drogę z perspektywy narracji badanych 39 skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Zrozumienie procesu odchodzenia od przestępczości i wynikłych w jego trakcie przeszkód jest jednym z najciekawszych wyzwań, jakie stoją przed kryminologią. Proces ten zawsze rozpoczyna się w wymiarze indywidualnej decyzji konkretnego człowieka, znajdującego się w określonej sytuacji osobistej i społecznej. Decyzja o chęci zmiany swojego życia na zgodne z prawem jest czynnikiem kluczowym, warto jednak wspomnieć, że część badanych przyznało, że prowadzenie takiego życia nie jest łatwe albo wręcz, że badanemu „podało się to popełnianie przestępstw i nie chce odchodzić od przestępczości”.

Przy opisie przeszkód uniemożliwiających odejście od przestępczości Witold Klaus wprowadza pojęcie „udręki” i pojęcie „sidel”. Przez to pierw-

7 W. Klaus, *Sidla i udręki...*, op.cit.

sze rozumie „problemy i wyzwania stojące na drodze osób odchodzących od przestępczości, które, choć trudne oraz dotkliwe, niosą ze sobą możliwość zmiany”. Osoba odstępująca od przestępczości może sobie z nimi poradzić. Drugie pojęcie oznacza natomiast trudności o charakterze systemowym, np. publiczne piętno, jakim naznaczeni są byli przestępcy. Wywiady narracyjne z naszych badań pozwoliły na wyróżnienie czterech grup „udręk” i „sidła”, które w indywidualnym doświadczeniu występują w różnych konfiguracjach i różnych układach czasowych.

Do pierwszej grupy należą udręki i sidła wynikające bezpośrednio z warunków odbywania kary pozbawienia wolności, z organizacji i funkcjonowania systemu penitencjarnego i pomocy postpenitencjarnej. Badani w rozmowach mówili o braku aktywności w więzieniu, odcięciu od świata, nudzie i trudnościach w zderzeniu z warunkami wolnościowymi. Zwracali uwagę, że kontakty nawiązane w zakładzie karnym są interesowne, nietrwale, a dodatkowo mogą być ryzykowne, wymuszone i sprzyjać ponownemu popełnianiu przestępstw. Wskazywali też na problem swoich relacji z bliskimi, utrzymanie tych związków jest dla nich bardzo istotne, ale rozumieją, że długość kary, niemożność łożenia na utrzymanie żony/partnerki i dzieci oraz odwiedziny głównie na terenie zakładu karnego działają przeciwko trwałości tych relacji.

W drugiej grupie znajdują się sidła związane z piętnem przestępcy, społecznym naznaczeniem i wynikającymi z tego problemami w funkcjonowaniu byłych skazanych na wolności. Badani mówili o wstydzie związanym z byciem przestępcą i więzieniem. Etykieta osoby karanej, „z kartoteką” ma wpływ na trudności w znalezieniu legalnej pracy, a możliwość zarobienia na utrzymanie swoje i rodziny jest jednym z podstawowych warunków umożliwiających odejście od przestępczości. Sami badani w wywiadach podkreślają rolę i znaczenie żon i partnerek oraz ich wiary w to, że potrafią się zmienić. Podobnie wypowiadali się o wyjeździe za granicę i zerwaniu kontaktów z gronem dotychczasowych kolegów, z którymi łączyło ich popełnianie przestępstw, picie alkoholu czy używanie narkotyków. Jako czynnik rujnujący zaczynające się układać życie (stała praca, żona/partnerka, dzieci, mieszkanie) wskazywali wezwanie do odbycia odwieszonych kar pozbawienia wolności z powodu niewykonania nałożonych obowiązków, w tym także trudności w kontaktach z kuratorem.

Trzecia grupa to udręki związane z faktycznym osamotnieniem po opuszczeniu zakładu karnego: brak rodziny, kolegów, nawet zwykłych znajomych, a z drugiej strony zamiar nie wiązania się z dotychczasowym



środowiskiem przestępczym. Samotność, wstyd, brak środków do życia, brak miejsca zamieszkania, niechęć do korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej i noclegowni, badani wymieniali jako najbardziej uciążliwe udręki, podobnie jak piętno poprzednich karalności, które powoduje, że zawsze są traktowani przez organy ścigania, jak potencjalnie podejrzani, a wymierzane im kary są zawsze wyższe z uwagi na recydywę.

Wreszcie udręki osobiste: postrzeżenie samego siebie jako przestępcę, trudności związane ze zmianą środowiska na praworzadne, nieumiejętność życia na wolności po kilkuletnim pobycie w zakładzie karnym, nawet w czysto technicznym znaczeniu. Badani stwierdzają: „przytłaczała mnie ta wolność, no brak pieniędzy, brak mieszkania”, „nie byłem przygotowany do wolności”, „w ZK wszystko jest, nie trzeba się o nic starać”. Skazani wyrażali obawę o możliwość powrotu do nałogów, wskazywali też na, czasami trudne, kontakty ze sprawującymi dozory kuratorami, którzy nie potrafili zrozumieć ich sytuacji, a kuratelę sprawowali wyłącznie biurokratycznie. Osobnym problemem jest sytuacja skazanych, których jedyną karierą kryminalną jest przestępstwo niealimentacji. Wniosek z naszych badań jest tutaj jeden: bezwzględna kara pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów nie jest odpowiednią formą reakcji prawnokarnej, a w zasadzie stanowi samodzielną pułapkę uniemożliwiającą odejście od popełniania tego typu przestępstwa.

Poza czynnikami, które utrudniają odejście od przestępczości są także takie, które są pomocne w zmianie drogi życiowej. Wiemy również, że wielokrotni sprawcy przestępstw pochodzą często ze środowisk wykluczonych, marginalizowanych, rodzin problemowych i ogólnie ich droga przez życie jest trudna. Część badanych zwracała uwagę, że to w zakładzie karnym skończyli szkoły, zdobyli zawody. Niektórzy (choć nieliczni) mówili też, że gdyby nie kara pozbawienia wolności to, o ile w ogóle by żyli, nie skończyłyby się ich problemy z narkotykami, alkoholem i kolegami ze świata przestępczego.

O definitywnym zakończeniu aktywności przestępczej możemy mówić jedynie w przypadku śmierci człowieka. W pozostałych przypadkach nigdy nie wiemy, czy zaprzestanie popełniania przestępstw jest rzeczywiste, dlatego proponujemy określać ten stan mianem trajektorii uśpionych. Mamy wówczas do czynienia z sytuacją, w której osoba przez pewien czas nie była notowana za popełnienie przestępstwa, co nie wyklucza tego, że faktycznie je popełniła lub w najbliższej przyszłości popełni. W grupie naszych badanych zmarło 28 osób i zasadniczo jedynie o nich jesteśmy w stanie powiedzieć, że zakończyli karierę przestępczą. Drugą

grupę stanowią ci, którzy według określonych przez nas kryteriów, zawiesili działalność przestępczą. Nie ma jednak podstaw do sformułowania twierdzenia, że osoby te definitywnie zakończyły działalność przestępczą. Łącznie w obydwu pokoleniach transformacyjnym i milenijnym osób o uśpionych trajektoriach, było 90, a dodawszy 28 osób, które zmarły – osób o trajektoriach zakończonych i uśpionych było w zbiorowości 118, co stanowi 12% całej zbiorowości. Pozostali na moment zakończenia naszych badań odeszli od przestępczości. Pomimo, że w okresie nieletniości wpisywali się w pewną trajektorię przestępczą, w dorosłości wygasili swoją aktywność, choć oczywiście nie możemy zaryzykować stwierdzenia, że do niej nie powrócą.

Patrząc na wyniki naszych badań, na czynniki wspierające odejście od przestępczości i przeszkadzające w porzuceniu przestępczego życia, na drogi odchodzenia badanych od przestępczości, na ich opowieści o biegu życia nasuwa nam się generalny wniosek, że osoba wychodząca z zakładu karnego musi mieć realne wsparcie poprzedzone przygotowaniem do życia w warunkach wolnościowych już w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Pewności odejścia od przestępczości, póki człowiek żyje, nie ma nigdy, ale trzeba próbować.

Opisane w książce badania są unikatowe przede wszystkim ze względu na perspektywę czasową, jaką obejmują. Pozwalają na refleksje dotyczące obecności przestępczości w losach życiowych dawnych nieletnich z uwzględnieniem poszczególnych etapów ich życia i zachodzących w nim zmian. Zdołaliśmy potwierdzić stawianą u progu badań hipotezę, zakładającą, że podstawowe czynniki ryzyka przyczyniające się do rozwoju karier przestępczych, pomimo zmieniającej się sytuacji polityczno-społecznej, pozostają niezmiennie dla wszystkich wielokrotnych sprawców przestępstw niezależnie od ich wieku i przynależności do pokolenia transformacyjnego czy milenijnego.

Analiza wyników badań otwiera także perspektywę badawczą do rozważenia kwestii doboru sankcji karnych dla wielokrotnych sprawców przestępstw pod kątem zwiększenia ich efektywności. Co prawda grupa tzw. „chronicznych przestępców” występuje w każdym społeczeństwie, jednak po pierwsze, jest ona niewielka, a ponadto sam fakt jej występowania nie zwalnia nas z poszukiwania odpowiedzi na pytanie o to, jak liczebność tej grupy ograniczać poprzez skuteczną reakcję przerywającą lub kończącą karierę kryminalną.

Wreszcie na zakończenie chcemy podkreślić, że zgromadzone w Zakładzie Kryminologii INP PAN bazy danych, umożliwiają kontynuację

badań nad karierami kryminalnymi w dalszej perspektywie czasowej. Szczególne podziękowania należą się Pani Profesor Dobrochnie Wójcik i Pani Profesor Annie Kossowskiej, które z ogromną pasją i rzetelnością badały poruszaną tematykę, umożliwiając nam tym samym kontynuację „naukowej sztafety pokoleniowej”. Ciąg dalszy przedstawionych tu analiz już ma miejsce, w 2021 roku zebraliśmy bowiem kolejne informacje o dalszych losach naszych badanych w zakresie ich ponownej karalności. Wyniki tych badań pracownicy Zakładu Kryminologii INP PAN będą cyklicznie publikować.

IRENA RZEPLIŃSKA  
PAULINA WIKTORSKA